

# ALESHEN, Widzi mi się

Przekładam na rzeczywistość to, co widzi mi się  
Ja już nauczyłem się wyprzedzać przyszłość  
Moje stare oppy nie widzą mnie  
Z głowy na głośnik mą misją  
Już wiem co robię źle  
Znowu zdobywam szczyty z walizką  
Ty tylko nie połam się

Łyk tak wielki pogubię się w nim  
.... muszę trochę zgłupieć  
Ja zmieniam .... jak ....  
Posłuchaj i powiedz ze nie mam racji  
Łączę się z bitem jak mac i ruter  
Nie jak Zeke i Luther  
Nie grzeje grafy mój łeb komputer  
Mam wizje hurtem  
Potrzebuje czasu  
Jak nie chciałaś mogłaś mówić od razu  
Nie przesunę tego głazu sam  
Sam, chociaż ze mnie cieknie jak kran  
Boli mnie wszystko jak pęknie mi  
Ty dobrze wiesz kiedy przejdzie mi  
Skacze po tym jak NLE  
Jestem wavy jak Hennessy  
Dziury w głowie jak Kennedy  
Widzę cię z góry co powiesz mi  
Ruszam tym mieczem jak paladyn  
Robię te boomy jak granaty  
Wierze w te gówno jak fanatyk (fanatyk, fanatyk)

Przekładam na rzeczywistość to, co widzi mi się  
Ja już nauczyłem się wyprzedzać przyszłość  
Moje stare oppy nie widzą mnie  
Z głowy na głośnik mą misją  
Już wiem co robię źle  
Znowu zdobywam szczyty z walizką  
Ty tylko nie połam się

Zawijam blanty rozwijam karierę  
Od kiedy sukces stał się celem  
Robię sztuczki głosem jak Adele  
Robią foty jak modelce mi  
Stawiam te kropki jak "i"  
Stawiam te kropki jak ey, ey, ey  
Nagrywam nawet jak jestem ...  
Nagrywam nawet jak ye, ye, ye  
Chyba najaram się mocno dziś  
Bywa jak codziennie  
Twoja grupa jak z koloni  
Wszystkie te oczy są all on me  
Twój ziomal chce lecieć jak Polo G  
Chyba ty się boisz jak Omori  
Zawsze jak gramy to karamy  
Wenę zdobywam tu powoli  
Od początku poziom jak chodniki  
Zaraz mordó ... jak olimp  
Robię pafafa już nie ma naboi  
Co teraz robi  
Pamiętam pierwsze momenty na trapie  
Z Pako w 2k17 celem było rozlać się po molly  
W każdy weekend, który woli  
Nie ma, że cię boli  
Nie ma, że się boisz  
Teraz wszedłem w spokój

Jak mnisi w Shaolin  
Mamy wszystko, czego potrzebujesz do koloru do woli

Przekładam na rzeczywistość to, co widzi mi się  
Ja już nauczyłem się wyprzedzać przyszłość  
Moje stare oppy nie widzą mnie  
Z głowy na głośnik mą misją  
Już wiem co robię źle  
Znowu zdobywam szczyty z walizką  
Ty tylko nie połam się